Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 67. Katowice, środa 21-go marca 1928 Rok 27.

Dzień imienin marszałka Piłsudskiego.

Uroczystości, jakiemi pragnęła ludność Polski dać wyraz swym uczuciom dla ofiarnej pracy marsz. Piłsudskiego dla dobra Ojczyzny, miały w całym kraju charakter niezwykle podniosły. Nietylko stolica i większe miasta, ale także najodleglejsza prowincja, małe mieściny, wioski i osady, w dniu św. Józefa oddawały hołd idei, reprezentowanej przez dzisiejszego solenizanta. Jak Polska długa i szer., orzbrzmiewał okrzyk: „Niech żyje Piłsudski". Ten dar ducha narodu jest niezawodnie najmilszym podarkiem, jaki otrzymał marsz. Piłsudski w dniu swoich imienin.

Katowice szczególnie świąteczny wygląd przybrały, pomimo, że ze strony niemieckiej i tych kierunków polskich, które uważają sobie za obowiązek agitować przeciwko obecnemu rządowi, czyniono wszystko, aby ten dzień uroczysty zbagatelizować. Ranna pobudka orkiestr wojskowych budziła ze snu ludzi, obwieszczając im radosny dzień. O godz. 9 odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła przy nader licznym udziale publiczności. We wszystkich szkołach urządzono w godzinach południowych poranki, zaznajamiające młodzież polską z istotą działalności marszałka Piłsudskiego.

Punktem kulminacyjnym uroczystości Śląskich była akademja w Teatrze Polskim. Sala teatralna przepełniona była po brzegi publicznością, która w uroczystych szatach i jeszcze bardziej uroczystym nastroju wysłuchała gorącego, pełnego trafnej charakterystyki osoby marsz. Piłsudskiego, przemówienia dra Szyszko z Krakowa. Następnie artyści teatru odegrali z wielką sumiennością operę Moniuszki „Hrabina".

Kraków. (PAT.) Uroczystości z okazji imienin marszałka Piłsudskiego miały tu bardzo uroczysty przebieg. W godzinach rannych odbyła się uroczystość imieninowa w świetlicy Związku Strzeleckiego. Po powrocie kompanji strzelców z Zamku na Wawelu, gdzie uczestniczyła w nabożeństwie, nastąpił raport i odczytanie okolicznościowego rozkazu. W południe odbyła się w Starym Teatrze akademja dla młodzieży szkół średnich, poczem odbył się bieg sztafetowy na przestrzeni 5.600 metrów. Pierwsza przebyła sztafeta szkoły podchorążych w czasie 23 min. 18 sek. Zwycięzcom wręczył odznaki gen. Wróblewski. Równocześnie w sali Domu Żołnierza Polskiego odbyło się uroczyste zakończenie kursu dla analfabetów w obecności przedstawicieli wojskowości z gen. Wróblewskim. O godz. 4 po południu odbyła się akademja dla dzieci szkół powszechnych, na której dzieci krakowskie złożyły hołd marszałkowi Piłsudskiemu.

Katowice. Na całym Śląsku obchodzono uroczyście dzień imienin marszałka Piłsudskiego. W kościołach odprawione zostały nabożeństwa na intencję marszałka. Po całem województwie rozkolportowano jednodniówkę o stosunku marsz. Piłsudskiego do ludności i potrzeb Śląska oraz rozlepiono odezwę do ludu śląskiego. W Katowicach zmieniono nazwę ulicy Warszawskiej na „Józefa Piłsudskiego", również przemianowano szkołę Jagiellońską na „Józefa Piłsudskiego". Zarząd miasta Katowic postanowił nadać mającemu powstać szpitalowi dla dzieci nazwę „Imienia Marszałka Piłsudskiego". We wszystkich miejscowościach udekorowano gmachy urzędowe, dworce kolejowe i prywatne domy chorągwiami o barwach państwowych i nalepkami. W szkołach odbyły się uroczyste poranki. Pisma wydały specjalne numery, poświęcone osobie marszałka.

Prawda w oczy koli.

Dalsza mowa sejmowa posła Baczewskiego. — Wicemarszałek sejmu von Kries i prawica nie chcieli posła Baczewskiego dopuścić do głosu.

Berlin. (WTB.) Sejm pruski na poniedziałkowem posiedzeniu po załatwieniu szeregu spraw drobniejszych przystąpił do dalszych szczegółowych obrad nad budżetem ministerstwa oświaty. Jako pierwszy mowca zgłosił się przedstawiciel polskiej ludności, poseł Baczewski, by zabrać głos w sprawie szkolnego położenia mniejszości polskiej w państwie pruskiem. Wicemarszałek sejmu von Kries kilkakrotnie starał się posłowi Baczewskiemu w mowie jego przeszkodzić, powołując się na to, że sprawa szkolnego położenia ludności polskiej była już przedmiotem obrad ogólnych nad budżetem ministerstwa oświaty. Po kilkakrotnem powoływaniu posła Baczewskiego do porządku izba ma rozstrzygnąć, czy posłowi Baczewskiemu wolno nadal przemawiać. Prawica głosowała za odebraniem jemu głosu. Nie uzyskał jednak większości. Wobec czego poseł Baczewski był w stanie mowę swoją wygłosić do końca.

Tyle o tem donosi urzedowe telegraficzne biuro Wolffa. Z treścią poniedziałkowego przemówienia posła Baczewskiego zaznajomiamy czytelników, jak tylko będziemy w jej posiadaniu.

Sprawa meksykańska w Landtagu pruskim.

(KAP.) Dnia 14 bm. na posiedzeniu landtagu pruskiego przedstawiciel centrum, poseł dr. Lauscher, poruszył między innymi sprawę meksykańską, mówiąc, co następuje: „Od pewnego czasu prasa umieszcza wiadomości o cennym zbiorze przedmiotów sztuki stosowanej, który prezydent Meksyku Calles przesłał pruskiemu ministerstwu oświaty. Mimo to nie słyszałem w komisji, by mówiono o tem. Obawiano się widocznie wszczynać debate, która mogłaby ofiarodawcę postawić w niemiłem świetle. Jest to wogóle zdumiewajace, jak skwapliwie ukrywa się przed opinją publiczną rzady tego p. Calles'a, rządy bardziej odpowiadające czasom Nerona albo Dioklecjana, niż dwudziestemu wiekowi. Ta sama prasa, która oburzała się na egzekucję anarchistów Sacco i Vancetti, teraz wobec tego, co się dzieje z katolikami w Meksyku, zachowuje zupełne milczenie. Nie chcmy mieć nic wspólnego z tem sprzysiężeniem milczenia, jak je nazwał Pius XI. Katolicy niemieccy nie mogą milczeć, gdy ich bracia w wierze cierpia prześladowanie w kraju, który utrzymuje z Niemcami przyjazne stosunki. Pan Calles powinien wiedzieć, że conajmniej trzecia część społeczeństwa niemieckiego te rzeczy potępia i piętnuje je, a nasi prześladowani bracia winni wiedzieć, że dla ich losu mamy najgłębsze współczucie, a dla ich bohaterstwa najwyższe uznanie."

Rosyjski głos o marsz. Piłsudskim.

Niejednokrotnie już wskazywaliśmy — piszą „Posednija Nowosti", paryski organ p. Milukowa — że przewrót i władza Piłsudskiego w Polsce są faktem głęboko i zasadniczo różniącym się od wszystkich innych eksperymentów dyktatorskich w Europie. Różnica ta tłumaczy się po części osobistem stanowiskiem Piłsudskiego — tym wyjątkowym urokiem, jakim się cieszy w szerokich masach ludowych i w stworzonej przez siebie armii, co dało mu możność, opierając się na sile zbrojnej, stanąć jednocześnie na czele szerokiego ruchu skierowanego ku socjalno-politycznej przebudowie ustroju Polski..."

Wskazawszy w słowach bardzo ostrych i nie zawsze słusznych na ciemne wyłącznie strony narodowo-demokratycznego nacjonalizmu, zwyciężonego przez przewrót majowy, autor artykułu tak pisze dalej:

„Możliwości stosunku rządu Piłsudskiego do „kwestji rosyjskiej" są oddzielnem zagadnieniem, nie mogącym przeszkodzić nam do uznania ogromnej i w zasadzie dodatniej roli jego na terenie wewnętrznego rozwoju Polski.

„Po przewrocie Piłsudski wolał legalizować swoją władzę drogą konstytucyjną przy pomocy starego ubezwładnionego przez przewrót parlamentu, chociaż niezaprzeczenie miał możność albo zupełnie obejść się bez tej legalizacji, albo przeprowadzić ją nie konstytucyjnie — drogą plebiscytu, lub sposobem innym. To współistnienie rządu, opierającego się na pozaparlamentarnych siłach z politycznie mu wrogim w swej większości, a zmienionym w polityczny cień parlamentem, posiadało jednak zupełnie inny cel aniżeli miało to miejsce w podobnym w pierwszym swym etapie rządem Mussoliniego, a mianowicie nie przygotowanie przejścia do dyktatury jawnej, a przeciwnie przeprowadzenie takich reform i takiej reorganizacji stosunków partyjnych, aby stara władza miała możność oddać swój spór ze starą większością na sąd opinji publicznej według wszelkich prawideł walki wyborczej. Dzisiaj rezultat nie pozostawia żadnych wątpliwości co do treści zdania wyborców o losie starych władców parlamentarnych Polski: prawy blok został rozgromiony uderzeniem lewych (?) stronnictw i nowej, stworzonej przez Piłsudskiego organizacji noszącej nazwę bloku sanacyjnego, składającego się, jak się zdaje w swej większości z elementów lewego kierunku, chociaż i ze współudziałem prawego skrzydła, składającego się z przedstawicieli arystokracji rodowej... Nie posiadając absolutnej większości w parlamencie, Piłsudski nie będzie jednak zmuszony wchodzić w formalną koalicję z innemi stronnictwami. Byłoby iluzją przypuszczać, że w wyniku danych wyborów nastąpi bezpośredni powrót do parlamentaryzmu. Piłsudski pozostaje i dzisiaj faktycznie ustalonym i niezależnym od parlamentu kierownikiem władzy. Trzeba jednak podkreślić, że to jego stanowisko określa się nietylko posiadaniem w ręku siły zbrojnej, ale i tym urokiem, z jakiego korzysta on wśród najbardziej nawet lewicowych stronnictw, wobec czego osobista z nim walka jest zupełnie wykluczona, chociaż zupełnie jest możliwa walka w poszczególnych kwestjach polityki jego gabinetu.

O całkowite rozbrojenie.

Genewa. (PAT.) Na odbytem w poniedziałek posiedzeniu komisji przygotowawczej Międzynarodowej Konferencji Rozbrojeniowej Litwinów przedstawił wniosek Rosji, dotyczący powszechnego i całkowitego zniesienia wszystkich sił lądowych, morskich i powietrznych.

Przegląd polityczny

Nuncjusz Papieski na Zamku.

Według zwyczaju, przyjętego we wszystkich państwach, nowy nuncjusz papieski, ks. Marmaggi został w sobotę przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej na uroczystej audjencji celem wręczenia pisma Ojca św. upoważniającego ks. Marmaggiego do zastępowania Stolicy św. w Polsce. Przy tej okazji zawsze wygłaszane są bardzo uprzejme przemówienia. Tym razem jednak mowy miały niezwykle serdeczny charakter i przez to dają najbardziej niezbity dowód, że opowiadania prasy, przeciwnej rządowi o jego bezbożności i masoństwie, są świadomem kłamstwem. Gdyby bowiem tak istotnie było i gdyby rząd dążył do zepchnięcia religji ze stanowiska, jakie ona zajmuje w państwie i w narodzie, to z pewnością Ojciec św., który zna z własnej długoletniej obserwacji Polskę i marsz. Piłsudskiego, nie byłby pozwolił swemu wysłannikowi wygłaszać takiej mowy.

Nuncjusz Papieski powiedział między innemi: Przywiązanie Narodu polskiego w ciągu wieków do świętego Kościoła jest jednym z najpiękniejszych tytułów do uwielbienia ze strony katolików całego świata, podobnie, jak epickie walki o wolność i niepodległość prowadzone aż do dnia, gdy kraj ten znalazł się na zawsze wśród wielkich narodów Europy. Pragnę powiedzieć więcej, wiara przodków i przywiązanie do Stolicy Apost. była zawsze, szczególnie w okresie ciężkich doświadczeń jednym z najskuteczniejszych czynników, któremi żywiła się i wzmacniała świadomość narodowa. Miłość tego narodu do Pontyfikatu rzymskiego była zawsze wielka. Dowodem tego był zapał, z jakim ten sławny kraj zawarł ze Stolicą Apostolską konkordat, w którym wytknięte są wielkie linje przyjaźnego sojuszu pomiędzy dwoma mocarstwami, duchowem i doczesnem, zawartego w celu praktycznego ułożenia współpracy przy sprawach wspólnie obchodzących. Nie zamykam oczu na trudności, jakie wysoki mój urząd pociąga za sobą. Wydaje mi się wszelako, że mogę liczyć poza pomocą Opatrzności Boskiej na wielką madrość Waszej Ekscelencji, która wciela i reprezentuje jedność duchową wszystkich klas narodu i, który — jestem tego pewien — wskaże mi w swym Rzadzie na człowieka, który jest jedną z największych postaci, patrjotów i żołnierzy obecnego momentu historycznego jako współpracownika, który pomoże mi w dziele ugruntowania stosunków, istniejących już pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą.

W odpowiedzi na przemowę ks. Nuncjusza Prezydent Rzeczypospolitej podkreślił, że pamięć serdecznych stosunków, łączących Polskę z obecnym Papieżem jest i powinna pozostawać podstawą wzajemnych stosunków między Kościołem i Państwem w Polsce i nie wątpi, że Nuncjusz będzie miał możność współdziałać na tej podstawie z rządem Rzeczypospolitej w tem bardziej sprzyjających warunkach, że na czele tego Rządu stoi mąż, o którego znaczeniu W. E. tak pięknie wspomniał i który jako Naczelnik Państwa miał szczęście znać osobiście Ojca Świętego i w czasie piastowania swego urzędu z Nim współpracować. Okoliczność ta pozwala wyrazić nadzieję, że Ojcowska Łaskawość Najwyższego Pasterza, którego dowodów byliśmy potylekroć świadkami, zostanie nam dalej zachowana.

Podróż biskupów polskich do Rzymu.

W roku bieżącym obowiązuje biskupów polskich podróż do Rzymu, do grobów Św. Apostołów, aby osobiście zaznaczyć swoją łączność ze Stolicą Apostolską i opowiedzieć Ojcu św. o stanie diecezji. Sprawozdanie na piśmie składa się według kwestjonarjusza, który w dniu 4 listopada 1928 r. wydała św. Kongregacja Konsystorska, a którzy w dwu główniejszych pytaniach obejmują całokształt spraw kościelnych, a mianowicie dzieje diecezji i katedry, majątek kościelny, urządzenia i zakłady, wiarę i kult Boży, obowiązki biskupie, kurję, seminarjum, kler, kapitułę, dziekanów, proboszczów, zakony, wiernych i wszystko to, co się wiąże z Kościołem. Zwykle Kongregacja rzeczona po pewnym czasie i po zbadaniu sprawozdania nadsyła biskupowi swoje uwagi i wskazówki.

Ten właśnie obowiązek pragnie Episkopat Polski wykonać w tym roku.

Obecnie bawią w Rzymie księża biskupi Nowak, Wałęga i Lisiecki. Pod koniec marca rb. uda się tam J. E. ks. biskup Fulman.

Ile Niemcy mają zapłacić kosztów wojennych?

Dotąd nie jest jeszcze ustanowiona wysokość sumy kosztów reparacyjnych. Istnieje wprawdzie pewna uchwała państw koalicyjnych, określająca sumę tę na 132 miljardy marek. Sumy tej jednak nikt nie uważa za możliwą.

Obecnie dochodzi wiadomość, co Anglja o tem myśli. Rząd angielski powziął pewne uchwały i zamierza je zalecić do przyjęcia innym państwom.

Anglja proponuje, aby Niemcy tyle zapłaciły, ile Stany Zjednoczone będą żądały ostatecznie od państw koalicji, które czasu wojny zaciągnęły u nich pożyczki: Państwa koalicji przejęłyby wobec Stanów gwarancję za to, że Niemcy będą płaciły procent i raty amortyzacyjne od swojego długu, jaki w ten sposób w Stanach powstanie.

Cały sęk w tem, ile Stany Zjednoczone zażądają?

Zatarg rosyjsko-niemiecki.

Jak podaje komisarjat Spraw Zagranicznych Cziczerin odbył naradę z ambasadorem niemieckim w sprawie ostatniego zatargu. Cziczerin zaznaczył, że rokowania berlińskie były rozpoczęte na skutek bezpośredniej inicjatywy rządu niemieckiego, z którą ten ostatni wystąpił w listopadzie ub. r. przed przesileniem rządowem w celu doprowadzenia do polepszenia gospodarczych stosunków pomiędzy Z. S. R. R. a Niemcami. Rząd sowiecki odniósł się przychylnie do życzenia rządu niemieckiego. Jednakże przesilenie w łonie rządu niemieckiego, który przypadł jednocześnie z okresem rokowań, uczynił pozornie niemożliwem należyte ich rozwinięcie. Ostatnio Niemcy wykorzystały aresztowanie szeregu inżynierów niemieckich, oskarżonych o udział w kontrrewolucji gospodarczej, w celu przerwania rokowań berlińskich. Przez to samo Niemcy wzięły na siebie odpowiedzialność za następstwa tego zerwania. Jest rzeczą oczywistą, iż fakt aresztowania kilku inżynierów niemieckich jest niedostatecznym motywem dla zrywania rokowań. Wzmiankowani inżynierowie niemieccy zostali aresztowani na mocy zarządzenia sowieckich władz śledczych, działających na podstawie praw sowieckich, dotyczących wszystkich osób, zamieszkałych na terytorjum Rosji. Wszelkie próby, wywarcia nacisku na trybunały sowieckie są z góry skazane na niepowodzenie.

To oficjalne stanowisko nie załagodzi bynajmniej zatargu. Prasa niemiecka nie kryje też oburzenia z powodu takiego stanowiska Cziczerina. Domaga się ona od rządu zdecydowanej pozycji tem więcej, że nie można narażać na samowolę władz rosyjskich 260 specjalistów niemieckich, przebywających w Rosji.

O pokój świata.

Na porządku dziennym dyskusji międzynarodowej stoi obecnie tocząca się od dłuższego czasu dyskusja na temat zawarcia takich układów międzynarodowych, które zapewniłyby światu wieczny pokój. Myśl tę popiera przedewszystkiem Ameryka, która rokuje narazie z Francją na ten temat w nadziei, że w następstwie zawartego traktatu takiego uda się skłonić także inne narody do tego.

W opinji francuskiej istnieją jednakże pewne wątpliwości, czy droga, po której chce iść Ameryka doprowadzi do tego celu. Prasa podkreśla głębokie różnice poglądów, istniejące między Anglią i Ameryką z jednej strony, a innemi państwami Europy z drugiej, co do środków, mogących zapewnić pokój świata. „Figaro“ uważa, iż pogodzenie tych różnic jest niemożliwe. Zdaniem „Le Journala“ akcja Ameryki dowodzi, iż dwa mocarstwa anglosaskie chcą prowadzić sprawy świata. „Petit Parisien zauważa, iż szlachetna idea Kellogga nie przestała być w Paryżu przedmiotem jak najżyczliwszych rozważań. Można, jednak nadal żywić nadzieję — zdaniem dziennika, iż zapatrywania obu krajów, jakkolwiek w obecnej chwili różnią się znacznie od siebie, to jednak niebawem zaczną się zbliżać.

Na świecie istnieje jeszcze 5 miljonów niewolników.

Ze sprawozdania komisji dla badania spraw niewolnictwa, powołanej przez Ligę Narodów, żadne państwo nie podało dokładnej liczby niewolników, lecz jest ich bez wątpieni conajmniej 4 a nawet 5 miljonów. Wprawdzie handel niewolnikami jest zakazany prawie we wszystkich państwach, w skład Ligi wchodzących, lecz raport komisji zaznacza, że handel ten odbywa się nadal w wielu krajach, jak Abisynja, Chiny, Liberja, Marokko, Sahara i Trypolis. Potajemny handel niewolnikami odbywa się nawet nad morzem Czarnem i nad zatoką perską. W Abisynii n. p. każdy bogaty obywatel posiada niewolników, a chwytanie ich lub handel nimi, zakazane przez prawo odbywają się stale. Ciekawym byłby wynik prac komisji w walce z niewolnictwem przeprowadzonych w dzikich i odległych krajach.

ALEKSANDRA RUDZIANKA

Tajemnica Wawrzyńca

(Powieść obyczajowo-ludowa.)

20) —o— (Ciąg dalszy).

Pani Lilith nie skąpiła niczego. Mała Alicja coraz szerzej otwierała oczka ze zdziwienia, nawet się już nie śmiała, tak była zdumiona.

Od czasu do czasu przychodziła hrabina i jej przyjaciółka, by śledzić przebieg dziwnej kuracji. Stary generał jeszcze w życiu swojem się nigdy tak nie uśmiał, jak tego dnia. Co godzinę przychodził i pukał dyskretnie do drzwi, pytając:

— Mogę wejść? Czy już skończone?.

Pani Lilith przestraszona wołała wysokim głosikiem:

— Jeszcze nie generale, trochę cierpliwości. Zaraz pana zawołamy.

Sytuacja stawała się coraz bardziej śmieszną i tylko dziecinna dama nie zdawała sobie z tego sprawy. Wreszcie dochodziła siódma i generał mógł wejść.

Zastał panią Lilith na kanapie, w szerokiej pięciometrowej spódnicy, arcydziele sztuki modniarskiej.

Generał zbliżył się ceremonjalnie, ukłonił się trzy razy i ucałował rękę, którą mu pani Lilith z wielkim wdziękiem podała.

Wreszcie poprosił ją o pozwolenie, by mógł ją do jadalni poprowadzić.

— Nie mogę niczego pani odmówić.

Wszyscy zeszli do jadalni i jedli z doskonałym apetytem. Kiedy nadeszła chwila pożegnania, zapytał generał wesoło:

— Czy pani już zupełnie uzdrowiona?

— Zupełnie, generale, czuje się jak gdybym miała dwadzieścia lat.

Mała Alicja wybuchnęła śmiechem; lecz matka spojrzała na nią ostro.

— Nie gniewaj się mamusiu, — rzekła — to nie moja wina. Zakazałaś mi się śmiać cały dzień, i wytrzymałam do wieczora.

Pani Lilith rzuciła spójrzenie złe w stronę małej dziewczynki, a generał zrozumiał skąd pochodzi ta dziwna antypatja do dziecka.

IV.

Marynia Durel.

Czy może istnieć na świecie istota bardziej zajmująca od dziecka ludzi biednych? Od kolebki już cierpi, nie buntuje się przeciwko losowi, nie skarży się nigdy i stara się jeszcze według sił swoich zmiejszyć mękę ukochanych rodziców. Takiem dzieckiem była mała Marynia Durel.

Poznaliśmy ją już w dziewiątym roku życia swego, pocieszała biednego ojca, jak się starała podtrzymać nadzieje u drogiego chorego, by mu życie uprzyjemnić. Durel był bardzo dumny ze swej córeczki i często mawiał do żony:

— Czy ty się zastanawiasz nad tem, co byśmy zrobili bez naszej małej?

I miał zupełną rację, bo jeżeli jakiś promyk szczęścia nawiedzał biedne mieszkanie stolarza to tylko dzięki dziewczynce. Jak ptaszek śpiewała wesoło od rana i wywabiała uśmiech na bladej twarzy chorego i u stroskanej i zmęczonej matki.

— Raczejbym się obszedł bez słonka, niż bez mojej córeczki. Ono ma swoje kaprysy, Marynia ich nigdy nie miewa.

Nie, dziewczynka nie pozwoliła sobie wydrzeć wesela i radości; smutki i przykrości nie potrafiły zaciemnić jej jasnego i pogodnego usposobienia. Nieraz się zdawało, że bieda jej dokuczać zaczęła, ale wtedy sobie przypominała szlachetne nauki, słyszane w szkółce, że Bóg sowicie wynagradza biedę znoszoną z cierpliwością i bez zawiści. Chociaż więc Marynia była jeszcze bardzo młodą, to jednak była bardzo użyteczną w swojej rodzinie.

Rano zawsze, po modlitwie, wybierała się po mleko i chleb. Wszyscy ją znali w tej dzielnicy i lubili ją dla jej grzeczności i skromności.

Ranna kawa stała się dla biednego stolarza koniecznością; był to jedyny posiłek, który jeszcze przyjmował z przyjemnością. Żona i córka odmawiały sobie dużo rzeczy niezbędnych, by tylko móc choremu kupić kawy.

Marynia mawiała do matki w tajemnicy:

— Mamusiu, powiedz mi, jeżeli już nie będzie dosyć pieniędzy na kawę dla tatusia. Będę trochę mniej jadła przez kilka dni i będziemy mu znowu mogły kupić tej kawy.

— Trzeba jednak jeść moje dziecko, na to by róść, — mawiała matka wzruszona.

— O, mamusiu, z radości się też rośnie, jestem pewna. Kiedy widzę z jakim apetytem tatuś zapija białą ciepłą kawę, wtedy jestem tak zadowolona, że muszę uróść.

— Tak sądzisz moje kochanie?

— Tak mamusiu! Bądź zupełnie spokojna i nie trap się mną. Jestem bardzo silna, chociaż tego nie widać.

Niestety, nie było tego widać; biedna mała była blada i chudziutka, bardziej mężna niż silna. Ale serce gorące, serce kochające, jest wielkim skarbem. I ten skarb posiadał Durel w swojej nędzy. Marynia umiała się ograniczać i wyrzekać dla ojca, i przedewszystkiem umiała mu to ukryć.

Życie dziecka było już życiem użytecznem. Po nauce Marynia pomagała już w gospodarstwie albo szyła z matką dla magazynu, lub też naprawiała bieliznę, której nie można było zastąpić nową.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa 21 marca

Św. Benedykta, opata i założyciela zakonu Benedyktynów, * 480, † 543.

Św. Filemona i Domina, męczenników.

SŁOW.: BOGOSŁAW.

Dusza, która smutna jest dla wielkości złego, dusza łaknąca, oddaje chwałę i sprawiedliwość Tobie Panie. (Bar. II. 17. 18).

Jam jest robak, a nie człowiek, pośmiewisko ludzkie i wzgarda pospólstwa. (Ps. 21. 7.)

Zdania: Kto ma chęć drugim przewodzić, niech się sam nauczy chodzić.

Prawdą a pracą dążmy przez życie do osiągnięcia nagrody niebieskiej.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 5.47, zach. o godz. 17.56. — Księżyc wsch. o godz. 6.09, zach. o godz. 17.24. — Księżyc wsch. o godz. 6.09, zach. o godz. 17.24. — Nów księżyca o godz. 21 m. 13,18. — Słońce przeszło ze znaku Ryb do znaku Barana, a w południe stoi ono już 0° 37', 52". Księżyc natomiast znajduje się o godz. 12.00 w południe we znaku Ryb 25 stopni i 47 minut. Merkury wsch. 5.02, zach. 15.18. — Wenus (Jutrzenka) wsch. 5.05, zach. 15.23. — Mars wsch. 4.29, zach. 13.47. — Jowisz (Jupiter) najwiekszy z planet i 1.414 razy większy od naszej Ziemi, wsch. o godz. 6.17, zach. 19.01. — Saturn wsch. 0.51.

Długość dnia wynosi 12 g. 10 m.

Zmiany powietrza przed 100 laty: burzliwe, zimne. Jutro: burzliwe, mroźne.

— **Kursy dla kierowników kolonij letnich.** Polski Komitet Pomocy Dzieciom w porozumieniu z wydziałem opieki nad dziećmi ministerstwa pracy i opieki społecznej organizuje w czasie od 15 kwietnia do 15 maja miesięczny kurs przeszkolenia dla wychowaców i kierowników kolonij letnich. Na kurs złożą sie wykłady z zakresu higjeny, wychowania, zagadnień organizacyjnych kolonij letnich oraz zajecia praktyczne, wycieczki i zwiedzania; ogółem 25 dni pracy po 6 godzin dziennie. Kurs jest bezpłatny, słuchacze przyjezdni będą mieli zapewnione mieszkania.

Wszystkie instytucje samorządowe i społeczne, które organizują kolonje letnie dla dzieci i młodzieży proszone są o zgłaszanie swych kandydatów na kurs przeszkolenia do dnia 1-go kwietnia r. b. wraz z podaniem nazwy i adresu instytucji polecajacej, nazwiska, wieku i adresu kandydata oraz danych dotyczących jego wykształcenia i dotychczasowej praktyki wychowawczej. Zgłoszenia należy kierować do Polskiego Komitetu Pomocy Dzieciom w Warszawie (ul. Jasna 11), referat naukowo-wychowawczy.

— **Projekt ustawy o „zmazywaniu winy“.** Ministerstwo sprawiedliwości przygotowuje projekt ustawy „o zmazywaniu winy“. Jest to sprawa nader doniosła i humanitarna. Zasadnicza myśl ustawy polega na tem, że człowiek ukarany za jakieś przestępstwo, jeżeli potem przez pewien dłuższy czas, nienagannie się prowadził, bywa przywrócony całkowicie do czci.

Nazwisko takiego osobnika jest wymazane z rejestru osób karanych. Na zapytanie władz sądowych, czy innych, czy był sądownie karany, może nawet pod przysięgą odpowiedzieć: „nie“, a t. zw. rejestr karny również musi odpowiedzieć przecząco. W papierach jego również przestaje być uwidocznione, że znalazł się kiedyś w kolizji z prawem.

Takie zmazywanie winy istnieje już w szeregu krajów europejskich, przyczem występuje w dwu postaciach: wymazanie ograniczone i wymazanie zupełne. Pierwsze polega na tem, że na zapytanie wewnętrzne władz sądowych i centralnych „rejestr karny“ odpowiada, że dany osobnik był karany, natomiast przy wymazaniu kompletnem odpowiedź jest przecząca, a nazwisko b. przestępcy bywa w rejestrze zamazane czarną farbą w sposób uniemożliwający odczytanie.

W jakim kierunku pójdzie nasza ustawa, dotychczas nie ustalono, będzie jednak miała wprost niesłychane znaczenie.

Przypuśćmy, że ktoś w młodości popełnił jakieś przestepstwo, z czasem jednak staje się uczciwym obywatelem. A jednak piętno grzechu młodości ciąży na nim przez całe życie.

Wobec sądu, wobec władz administracyjnych, w dokumentach jest zawsze „karany“. To też należy z uznaniem podnieść inicjatywę ministerstwa sprawiedliwości co do ustawy o zmazywaniu win.

— **Stan zasiewów w Polsce.** Zasiewy zbóż ozimych, których powierzchnia w porównaniu z rokiem 1926 wzrosła w r. 1927 o 1.4 proc. (pszenicy o 2.1 proc., żyta o 1.3 proc., jeczmienia o 0.1 proc.) w miesiacu lutym przedstawiały się naogół dość dobrze, jednakowoż w porównaniu ze styczniem, nieco sie pogorszyły, zwłaszcza, o ile chodzi o województwa zachodnie.

Województwo śląskie

* **VI. zjazd katol. okręgu abstynentów na Śląsku w Katowicach.** W ubiegłą niedziele odbył się na sali rady miejskiej VI. zjazd katolickiego okręgu abstynentów na Śląsku. Zjazdowi przewodniczył ks. Augustyn Zając z Tych. Na Zjazd wysłał ks. biskup swego delegata w osobie Przew. ks. oficjała Jarczyka. Przybył także generalny sekretarz katolickiego związku abstynentów ks. Gałdyński z Poznania. Przybyli delegaci z 15 kół. Poszczególne koła jak i zarząd okręgowy zdali obszerne sprawozdanie z swej czynności za rok 1927.

Po wysłuchaniu sprawozdań i wyboru nowego zarządu gen. sekretarz ks. Gałdyński referował o nowootwartej poradni dla alkoholików i wzywał wszystkie koła abstynenckie do gorliwej współpracy. Wszyscy delegaci uznali potrzebę tej tak ważnej placówki społecznej. Zarząd referował o wystawie przeciwalkoholowej oraz o kursie abstynenckim, który odbędzie się w październiku br. Przyszły zlot abstynencki odbędzie się 20. maja br. Uchwalono dwie rezolucje, z których pierwsza zwraca się do władz z prośbą, aby kabaretom nie było wolno angażować żeńskich sił i specjalnych tancerek. Druga rezolucja także zwraca się do władz z prośbą o wydanie zakazu sprzedaży trunków alkoholowych w dni wypłaty.

Do nowego zarządu wybrano przedstawicieli wszystkich kół, aby tem sprawniej mógł tak ważną akcję przeprowadzić. Na czele zarządu stoją: I. prezes ks. radca duchowny Czempiel, II. prezes ks. wikary Augustyn Zając, pan Skowronek, kupiec z Szarlocińca, zastępca prezesa, i pan Augustyn Kunsdorff, sekretarz i skarbnik.

Po wyczerpaniu porządku obrad przemówił ks. oficjał Jarczyk, który dał wyraz radości, że akcja trzeźwości na Śląsku tak pomyślnie się rozwija, życzył osobiście jak i w imieniu ks. biskupa jak najpomyślniejszego rozwoju.

II. prezes ks. Zając dziękował wszystkim za dotychczasową pomoc i zachęcał do dalszej wytrwałej pracy około otrzeźwienia naszego społeczeństwa. Zamknął zjazd hasłem „Przyszłość Nasza“. Wypada nadmienić, że cały zjazd miał bardzo poważny charakter.

* **Zapomogi dla inwalidów wojennych ciężko uszkodzonych.** Śląski Urząd Wojewódzki przyznał dla inwalidów wojennych ciężkouszkodzonych jednorazową zapomogę do wysokości 28 złotych, które będą w tych dniach wypłacone przez urzędy gminne.

* **Pożyczka dla inwalidów wojennych.** Inwalidzi wojenni, którzy mają koncesję, mogą otrzymać pożyczkę na powiekszenie lub uruchomienie swego przedsiębiorstwa. Należy w tym celu wnieść podanie do przynależnego starostwa najpóźniej do dnia 20 marca b. r. względnie zaciagnąć informacje w starostwach, oddział opieki nad inwalidami.

* **Przymusowe ściaganie podatków.** Wydział skarbowy urzedu wojewódzkiego przeprowadza obecnie organizację oddziałów egzekucyjnych przy urzędach skarbowych, które przejmą zadania przymusowego ściągania podatków, dotychczas na mocy dawnych rozporządzeń pruskich wykonywane przez organy samorządów gminnych.

* **Zmniejszenie się liczby bezrobotnych.** Urząd wojewódzki donosi, że w czasie od 7 do 15 marca b. r. liczba bezrobotnych na obszarze województwa ślaskiego zmniejszyła się o 108 osób i wynosiła 46.646 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 15.014, hutnictwo 2.581, hutnictwo szkła 15, przemysły: metalowy 2.262, włókienniczy 225, budowlany 3.301, papierowy 107, chemiczny 17, drzewny 431, ceramiczny 138. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 1.279, niewykwalifikowanych 18.706, rolnych 352, umysłowych 2.218.

Z Katowickiego.

Katowice. (O dobre obyczaje w dziennikarstwie). Syndykat dziennikarzy śląskich i Zagłębia Dąbrowskiego postanowił na ostatniem posiedzeniu zwrócić uwagę na ton polemik osobistych, prowadzonych w gazetach, w których pracują redaktorzy członkowie syndykatu. W razie stwierdzenia przekroczenia dobrego obyczaju dziennikarskiego, postanowiono wpływać bezpośrednio i ewentualnie oddawać sprawy do rozstrzygnięcia sądowi rozjemczemu przy syndykacie. Dwie takie sprawy beda rozpatrywane na najbliższem posiedzeniu zarządu syndykatu.

— (Z wydziału powiatowego). Na ostatniem posiedzeniu wydziału powiatowego w Katowicach rozpatrywano sprawę udzielenia pożyczek. Uwzględniono ogółem 25 wniosków. Z funduszów przeznaczonych dla rzemieślników i drobnych przemysłowców, udzielono kredytów na łaczną sumę 44 tysiecy złotych (16 wniosków) i z powiatowej kasy oszczędności 36.500 złotych (9 wniosków).

— (Kapitalizacja rent inwalidzkich). W ostatnich miesiacach wydział skarbowy w Katowicach wypłacił kilkunastu inwalidom wojennym kapitalizację rent. Skapitalizowana kwota sięga do kilkudziesięciu tysięcy złotych.

— (Kradzież smalcu). W nocy na 17 bm. włamali się złodzieje do garażu samochodowego spółdzielni spożywczej przy ul. Stawowej, skąd skradli 2 skrzynie smalcu amerykańskiego, ogólnej wartości 152 zł.

— Pożar na dworcu kolejowym). W dniu 17 marca o godzinie 9 powstał pożar na tutejszym dworcu kolejowym w kiosku księgarni „Ruch“. Ogień zdołano w krótkim czasie ugasić. Stwierdzono, że zapaliły się gazety od nadmiernie nagrzanego pieca.

Huta Baildona pod Katowicami. (Strejk murarzy). W sobotę wybuchł strajk murarzy w hucie Baildona na tle żądań zarobkowych. Murarze dążą do wyrównania płac, jakie otrzymuja ich koledzy z huty Pokoju.

Dab pod Katowicami. (Przymusowa straż pożarna). Utworzono tu straż ogniową, do której muszą należeć wszyscy meżczyźni od 18 do 50 roku życia, z wyjątkiem urzedników państwowych, komunalnych i nauczycielstwa. W razie niestawienia sie na wyznaczony dyżur w czasie alarmu, nieobecny płaci 60 złotych grzywny, lub musi odsiedzieć odpowiedni czas w areszcie.

Mysłowice. (Kontrola kart kwitowych). W czasie od 20 marca b. r. począwszy odbedzie się w Mysłowicach kontrola kart kwitowych oraz ubezpieczeń pracowników umysłowych.

Słupna w Katowickiem. (Odnowienie byłej wieży Bismarka). Staraniem wydziału powiatowego w Katowicach wszczete zostaną prace nad odnowieniem dawniejszej wieży Bismarka w tak zwanym „Trójkącie trzech cesarzy“ w Słupnej koło Mysłowic. Na miejscu, w którym dawniej widniał czarny orzeł pruski, umieszczona będzie płaskorzeźba artysty — rzeźbiarza Chorembalskiego, przedstawiajaca popiersie Tadeusza Kościuszki. Uroczyste odsłonięcie tej płaskorzeźby odbędzie sie w dniu 3 maja b. r.

Bielszowice w Katowickiem. (Zabójstwo). Dnia 17 bm. około godz. 1-szej po południu przyszło do ostrej kłótni między Emanuelem Chwałkiem a Janem Laskiem, zam. przy ul. Głównej 162. W toku tej kłótni Chwałek pchnął Laskę sztyletem zadając mu śmiertelną ranę w okolicy serca. Laska zwalił się na ziemię i wyzionął ducha. Sprawcę przytrzymano i odstawiono do władzy sądowej.

Nowa Wieś. (Kara na bluźnierców). Za bluznierstwo przeciwko Bogu sąd powiatowy w Katowicach skazał robotnika Karola Zimnego z Nowej Wsi na grzywnę w kwocie 140 zł. lub dwa tygodnie wiezinia. Oskarżonego, który publicznie obrzelżywemi wyrażeniami drwił z Boga, spotkała niska kara dlatego tylko, gdyż nie był dotychczas jeszcze sądownie karany.

Z Świetochłowickiego.

Król. Huta. (Wycieczka nad morze do Gdyni i Gdańska.) Na bardzo liczne zapytania ze strony członków jak obywatelstwa w sprawie wycieczki nad morze donoszą, że zarząd Ligi Morskiej i Rzecznej, oddział okręgowy w Królewskiej Hucie, uchwalił zorganizowanie większej wycieczki nad morze podczas Zielonych Świąt, tak, jak w roku ubiegłym. Wycieczka wyjeżdża dnia 26 maja b. r. osobnym pociągiem z Królewskiej Huty i przybywa dnia 27 maja b. r. rano do Gdyni. Przewiduje się w pierwszym dniu zwiedzenie portu w Gdyni, którego rozbudowa postąpiła poważnie naprzód,

zwiedzenie miasta, wycieczka okrętem na Hel z kilkugodzinnym pobytem tamże. Drugiego dnia zwiedzanie polskich pamiątek w Gdańsku oraz stoczni gdańskiej i inne urozmaicenia. W Gdańsku będą przygotowane kwatery masowe, skromne, lecz wygodne. Łączny koszt za bilet kolejowy tam i z powrotem, na przejazd okrętem na Hel i z powrotem, za nocleg i dwa obiady oraz koszta organizacyjne, nie można jeszcze dokładnie ustalić, prawdopodobnie będą one wynosiły około 45 zł. na osobę. Zgłoszenia chcących wziąść udział w wycieczce, wraz z zaliczką w wysokości 15 zł. należy kierować do sekretarjatu Ligi Morskiej i Rzecznej, oddział okręgowy w Królewskiej Hucie, ulica Moniuszki Nr. 1, telefon Nr. 616, konto P. K. O. Nr. 303 994 najpóźniej do 1 kwietnia b. r. Resztę należności należy wpłacić najpóźniej do 1 maja b. r., poczem każdy otrzyma legitymację, uprawniającą do udziału w wycieczce, a która służyć będzie również jako bilet na przejazd koleją i okrętem. Szczegółowy program będzie w swoim czasie nadesłany wszystkim zgłoszonym uczestnikom. Przy zgłaszaniu się należy podać imię, nazwisko, zawód i dokładny adres celem otrzymania zbiorowego zezwolenia na przejazd i pobyt na terytorjum Wolnego Miasta Gdańska.

— (Wykłady T. C. L.) Staraniem komitetu Towarzystwa Czytelni Ludowych w Królewskiej Hucie odbędzie się cykl wykładów zróżnej dziedziny wiedzy. Wykłady odbywać się będą co sobotę o godzinie 7 wieczorem w auli gimnazjum żeńskiego. Wstęp dla wszystkich bezpłatny. Pierwszy wykład t. j. w sobtę, dnia 24. III. wygłosi adwokat dr. Władysław Borth na temat: „Pomorze jego dzieje i dzisiejsze znaczenie dla Polski. Drugi wykład (w sobotę, dnia 31. III.) tenże prelegent wygłosi na temat: „Plebiscyt, i powstanie w Królewskiej Hucie.“ Dalsze wykłady wygłoszą inni prelegenci, co zostanie ogłoszone.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Prymicje). W ubiegłą niedzielę, dnia 18 marca b. r. odbyły się w naszym kościele parafjalnym prymicje nowowyświęconego O. dr. Erwina Krysza z zakonu OO. Bernardynów w Lwowie. Parafjanie hajduccy wprowadzili ks. prymicjanta w procesji z z probostwa do kościoła. Przy wejściu do kościoła chór męski „Harmonja“ odśpiewał „Veni Creator“. Następnie ks. prymicjant odprawił pierwszą Ofiarę bezkrwawą w asyście Przew. ks. radcy Czempiela oraz Wiel. ks. ks. wikarych Krawczyka i Górki. W czasie nabożeństwa śpiewał wspomniany już chór „Harmonja“. Kazanie okolicznościowe wygłosił Wiel. O. Pashalis Pawełczyk z Panewnika. Po nabożeństwie znowu wierni odprowadzili ks. prymicjanta na probostwo, gdzie ks. radca urzadził skromne przyjęcie. W uroczystości prymicji brali udział rodzice młodego kapłana, jego krewni, jakoteż szereg poważnych obywateli Wielkich Hajduk. O. dr. Erwin Krysz urodził się dnia 26 lutego 1899 r. we Wrocławiu jako syn konrektora Ryszarda Krysza. Studja gimnazjalne i uniwersyteckie odbył we Wrocławiu, później był uczniem szkoły przemysłowej w Wielkich Hajdukach. Czując w sobie powołanie do stanu kapłańskiego udał się do kolegjum OO. Bernardynów we Lwowie, gdzie pozostał aż do wyświęcenia. Młodemu kapłanowi życzymy łaski i błogosławieństwa Bożego w jak najdłuższe lata. (n).

Świętochłowice. (Z Kasyna Polskiego). W ubiegłą środę, dnia 14 bm. wygłosił prezes Kasyna, wicestarosta p. dr. Kostka odczyt pod tytułem „Dziwy starożytności“. Prelegent wziąwszy za motto znany cytat Goethego z Fausta: „Wer kann was dummes, wer was kluges denken, das nich die Vorwelt schon gedacht“ przytoczył szereg interesujących przykładów z różnych dziedzin wiedzy teoretycznej i stosowanej na dowód wysokiego poziomu nauki i zainteresowań ludów świata starożytnego, a głównie antycznego Egiptu, Grecji i Rzymu. Żywe zwłaszcza zainteresowanie wśród słuchaczy wywołało wykazanie na szczegółach budowy piramidy Cheopsa (z 3-go tysiąclecia przed Chr.), że jej budowniczowie znali nietylko kulistość ziemi, promień polarny ziemi, przybliżoną odległość ziemi od słońca, ale ludolfinę do 4-ech miejsc dziesiętnych, cieżar właściwy ziemi itp. Następny odczyt na temat: „Powstanie Kościuszkowskie“ wygłosi w środę, dnia 28 bm. p. naucz. Porębski.

— (Wykłady T. C. L.) Staraniem miejscowego komitetu T. C. L., odbywają się wykłady co tydzień osobno dla młodzieży męskiej i żeńskiej. W ubiegłą środę, 14 marca odbył się wykład, przy udziale 150 słuchaczy w klasztorze dla dziewcząt, a w czwartek w lokalu T. C. L. dla chłopców. Wykład na temat: „Fauna Europy“ i „O ziemnych ludkach“ wygłosiła kier. szkoły p. Grabcowa. Zajmującego wykładu wysłuchano z wielkiem skupieniem. Następny wykład odbędzie się w środę 21 marca w klasztorze dla dziewcząt o godz. 19-ej, dla chłopców w lokalu T. C. L. w czwartek o godz. 7,30.

Ruda w Świętochłowickiem. (Znalezienie noworodka). Dnia 17 bm. znaleziono w dole kloacznym przy ul. Biskupiej zwłoki noworodka płci męskiej. Dochodzenia za wyrodną matką w toku.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe.
w dniu 19 marca 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46.87 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213.35 złotych; za dolara amerykańskiego 8.91¼ złotych; za 100 franków szwajcarskih 171.95 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
z dnia 17 marca 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.39 złotych: za 100 franków francuskich 35 złotych; za 100 szylingów austriackich 125.19 złotych; za 100 koron czskich 26.35 złotych; za 100 lirów włoskich 47 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.25 złotych.

---

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 19-go marca 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 53—55. Żyto 48—50. Owies 44—45. Jęczmień 43—44. Makuch lniany 52—54. Makuch słonecznikowy 47—48. Osucie pszeniczne 33—34. Osucie rżane 32—33. Tendencja spokojna.

Poznańska giełda zbożowa
z dnia 17 marca 1928 r.

Żyto cena tranzakcyjna obroty 450 ton á 42.00. Pszenica 51—52. Jęczmień przemiał. 35.50—37.50. Jeczmień browarowy 40.50—42.00. Owies 37.00 do 39.00. Maka rżana 65 procent cena tranzakcyjna obroty 45 ton â 58.00. Mąka pszeniczna 65 procent 76.50. Osucie rżane i pszeniczne 30.50—31.50. Podaż żyta zwiększona, usposobienie spokojne.

Brzeziny w Świętochłowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek). 19-letni Adraszek Maks. manipulował w dniu 16 bm. rewolwerem, przyczem huknął strzał, który przeszył mu brzuch, oraz żołądek i utkwił nad lewem biodrem. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala Spółki Brackiej w Siemianowicach.

Z Pszczyńskiego

Mikołów w Pszczyńskiem. (Z posiedzenia rady miejskiej). W poniedziałek, dnia 12-go marca rb. odbyło się publiczne posiedzenie rady miejskiej. Nasamprzód przyjęto do wiadomości protokół rewizyjny głównej kasy miejskiej za miesiąc luty rb. Następnie uchwaliła rada miejska zakupić sikawkę od tut. sądu powiatowego dla użytku miejscowej straży pożarnej. Pozatem uchwalono wykonać w razie uzyskania pożyczki wys. 250.000 zł. wybrukowanie górnej części Rynku, przebrukowanie ulicy Kanałowej, Powstańców, Stawowej, Klasztornej umocowanie ul. Jamny i ul. Skotnicy. Na przekroczenia budżetów w 1927/28 r. wyraziła rada miejska swą zgodę. § 3 statutu w przedmiocie poboru podatku od umów o przeniesieniu własności nieruchomości z dnia 1 marca 1925 r. zmieniono w sposób, że opłata wynosić będzie 1½% sumy służącej za podstawę wymiaru państwowej opłaty (podatek) od tych umów. Dalej uchwaliła rada miejska wybudować w tut. mieście koszary na pomieszczenie wojska i to przy szosie pszczyńskiej. W końcu uchwalono, zużytkować dalsze 7 000 zł. z zaciągniętej pożyczki na umocowanie drogi do Podlesia.

Kobior w Pszczyńskiem. (Pożar.) W poniedziałek, dnia 19. bm. wybuchł pożar w stodole siągarni księcia pszczyńskiego. Stodoła spaliła się doszczętnie. Szkody narazie nie można obliczyć. (z)

Murcki w Pszczyńskiem. (Budowa nowego kościoła). W czwartek, dnia 15 marca odbyło się posiedzenie zarządu kościelnego pod przewodnictwem ks. proboszcza Matejczyka. Radzono nad rozpoczęciem budowy nowego kościoła. Po przedłożeniu planów budowy nowego kościoła zarząd kościelny uchwalił rozpocząć budowę kościoła pomiędzy dworem i ulicą Dworcową i zwrócić się natychmiast z prośbą do księcia pszczyńskiego o przydzielenie na ten cel odpowiedniego gruntu. Po obszernej dyskusji zarząd kościelny jednogłośnie stwierdził, że główną zasługą około przyspieszenia budowy nowego kościoła ma p. wojewoda, który mimo nadmiaru pracy zwiedzał nasz tymczasowy kościółek, mieszczący się w drewnianym baraku i wskazał na konieczność rozpoczecia budowy nowego kościoła. Równocześnie przyrzekł, jak wiadomo, pomoc finansową, którą to podkreślił publicznie przy wygłoszeniu swojej mowy budżetowej w sejmie śląskim. Zarząd kościelny uchwalił jednogłośnie podziękować za to p. wojewodzie publicznie.

Starawieś w Pszczyńskiem. (Nieszczęśliwy wypadek przy pracy). W końcu ubiegłego tygodnia spadł murarz Paweł Zielazo stąd z rusztowania w Hucie Pokoju tak nieszczeście, iż złamał sobie żebra. Nieszczęśliwego odstawiono natychmiast do szpitalu w Hucie Pokoju, gdzie leży w stanie beznadziejnym. (z)

Z Rybnickiego.

Zawiść. (Wspólnie uśmiercili matkę i żonę). Znajdujący się w ciężkiem położeniu materjalnem górnik Gustaw Kornas, chcąc zapobiedz swej nędzy udał się do członka rady załogowej Augustyna Stachuły na kopalni „Prinzen“ koło Gostyni celem uzyskania wsparcia. Stachuła, będąc ponadto sekretarzem „kasy pogrzebowej“, z powodu urlopu przewodniczącego tejże kasy wypisał asygnatę do wypłaty 150 zł. na pokrycie kosztów pogrzebu matki Kornasa. Za tę czynność otrzymał Kornasa 75 zł. Nie dość na tem. Po upływie dwuch miesięcy „zmarła“ żona Kornasa, na którą otrzymał za pomocą Stachuły znowu 150 zł. bez jakiegokolwiek dokumentu śmierci. Ale dotychczas cieszy sie matka i żona Kornasa najlepszem zdrowiem. W roku ubiegłym przy rewizji ksiąg ujawniono fałszowanie dokumentów i pociągnięto „morderców“ do odpowiedzialności. Na rozprawie sądowej oskarżeni do winy przyznali się, tłumacząc, że popełnili fałszowanie z biedy. Sąd dał możność poprawy oskarżonym, gdyż zawiesił im karę więzienną, 14-dniową dla pierwszego, a dwumiesięczną dla drugiego, na przeciąg dwóch lat.

Rogoźna w Rybnickiem. (Pożar). Dnia 16 bm. o godz. 0,45 wybuchł w stodole Franciszka Buchalika pożar, który zniszczył budynek doszczętnie wraz z tamże znajdującemi się ziemiopłodami. Wysokość szkody dotychczas nie stwierdzona. Również nie stwierdzono przyczyny pożaru.

Z Tarnogórskiego.

Tarn. Góry. (Z koła miejscowego Związku Kresów Zachodnich). Dnia 15 marca 1928 r. o godz. 19-tej na sali p. Zejera „Restauracja pod Ulem“ odbyło się miesieczne zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. w Tarnowskich Górach. Na pierwszem miejscu p. dr. Hager podniósł zasługi zmarłego tragiczną śmiercią ś. p. Lignara, wskazywał przytem na jego ofiarną i pełną poświęcenia się pracą na niwie narodowej w tut. mieście. Prezes prosił zebranych o uczczenie pamięci zmarłego przez powstanie z miejsc. O godz. 19-tej prezes p. dr. Hager zagaił zebranie przy szczelnie przepełnionej sali, dziękując wszystkim zebranym za tak liczne przybycie. Poczem wygłosił referat o wyborach do sejmu i senatu. W referacie swym szczegółowo zobrazował o wyniku wyborów a przedewszystkim o osiągniętych wynikach. Ze sprawozdania wynika, że sprawa polska od ostatnich wyborów komunalnych postąpiła o przeszło 20% naprzód, co jest bardzo dobrym objawem. Dalej zaznacza prezes, że mimo osiągniętych wyników nie powinniśmy poprzestać w pracy, ale tem więcej pracować, ażeby sprawa polska postępowała stale naprzód. Po omówieniu kilku ważnych spraw tyczących się dalszej pracy, p. dr. Hager zamknął zebranie hasłem: „Cześć Ojczyźnie.“

— (Przemytnicy przed sądem). Były strażnik celny Alojzy Kipka wspólnie ze zredukowanym posterunkowym policji Tomaszem Stawinogą z Tarn. Gór, będąc bezrobotnymi, umówili się razem do przemytnictwa przy szklance piwa, przyczem zapewnili sobie milczenie w razie ich przytrzymania. Jako najłatwiejsze miejsce do przejścia granicy wybrali sobie Stare Tarnowice, gdzie dnia 10 października ub. r. przemycili kilkadziesiąt kg. instrumentów lekarskich i towarów gumowych. Władze celne zdołały przytrzymać jednego z przemytników, który jednakże przy dochodzeniach zdradził i drugiego. Na rozprawie sądowej oskarżeni do winy przyznali się. Sąd skazał każdego na grzywnę w wysokości 6500 zł. z zamianą na więzienie, licząc po 50 zł. jeden dzień oraz orzekł konfiskatę przemyconego towaru.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Kursa fachowe). W Lublińcu odbędą się w czasie od 12 do 18-go kwietnia br. kursa fachowe, urządzone przez wojewódzki zarząd straży pożarnej, dla przodowników straży z powiatu Lublinickiego. Celem tych kursów będzie wykształcenie co do zdolności fachowej w funkcji kierownika jak i zaopatrzenie kandydatów świadectwami. A. P.

Z całej Polski.

Kartuzy. (Wielki pożar). Dnia 14 b. m. w zabudowaniach gospodarza Szyldackiego w Pankowie powiat Kartuzy wybuchł pożar, który rozszerzył się na sąsiednie blisko położone zabudowania innych gospodarzy. Pastwą płomieni padło 8 stodół, 6 chlewów, 5 szop, duże zapasy zboża, paszy i opału oraz maszyny rolnicze i narzędzia gospodarskie. Inwentarz żywy oraz domy mieszkalne uratowano dzięki energicznej akcji ratowniczej. Ubezpieczenia pokrywają straty tylko częściowo.

Tomaszów. (Pożar w dniu wyborów). We wsi Jarczewie pow. tomaszewskiego, w dzień wyborów do senatu o godz. 11 wybuchł pożar, który strawił 17 gospodarstw. Ofiarą płomieni padło jedno dziecko. Z powodu pożaru przerwano głosowanie. Komisja wyborcza urzędowała jednak bez przerwy.

Ostatnie telegramy.

Doniosły wynalazek polski.

Warszawa. (PAT.) W dniu imienin Marszałka Piłsudskiego mennica państwowa złożyła na ręce Dostojnego Solenizanta skromny, ale doniosły dla jej wewnętrznego rozwoju upominek. Mianowicie satjanowe pudełko, zawierające 24 arkuszy papieru listowego ze znakiem wodnym, przedstawiającym portret Marszałka Piłsugskiego. Tajemniczych znaków wodnych Polska dotychczas nie znała. Dzięki uporczywej pracy w tym kierunku inżynierów menniczych skonstruowano wreszcie w ostatniach dniach przyrząd dla robienia znaków wodnych. Doniosły ten wynalazek polski uwolni nas od pomocy zagranicy, która dotychczas wykonywała wszystkie bez wyjątku znaki wodne na polskich papierach wartościowych.

Rosja przekupuje Czechów.

Praga. (PAT.) „Ceskie Slovo" donosi z Moskwy, że w ostatnich czasach zostało aresztowanych kilku członków zarządu czechosłowackich kółek gospodarczych, których zadaniem było dostarczenie kolonistom czechosłowackim maszyn rolniczych. Oprócz tego wydalono około 25 obywateli czechosłowackich bez podania motywów. Zarządzenia te tłumaczą niewyjaśnionemi stosunkami między Rosją a Czechosłowacją.

Rozruchy w Budapeszcie.

Budapeszt. (PAT.) Podczas manifestacji, zorganizowanej przez socjal-demokratów na pamiątkę wypadków z rewolucji w marcu 1848 r., doszło do zaburzeń. Policja rozproszyła manifestantów i dokonała szeregu aresztowań.

Bagaż dyplomatyczny.

Paryż. (WTB.) Na jednej z południowo-francuskich linij kolejowych znaleziono bagaż dyplomatyczny, zawierający ważne papiery, książeczkę czekową na 25.000 lirów i wizytówkę włoskiego konsula z Guatemali.

Samobójstwo bankiera polskiego.

Chicago. (PAT.) Wielkie poruszenie wywołała tu wiadomość o śmierci znanego bankiera i działacza polskiego Smulskiego, który zastrzelił się w hotelu Ceneca. Przyczyną samobójstwa była choroba.

Teatr Polski w Katowicach

„Oficer Gwardji".

W środę, dnia 21 pełna humoru komedja w 3 aktach Fr. Molnara „Oficer Gwardji" która na ostatnim przedstawieniu zapełniła po brzegi widownię publicznością. W rolach głównych p. M. Strońska, I. Orzecka, Z. Hajdamowicz, H. Rozwadowska, W. Kuncewicz, rolą tytułowa L. Wiśniewski i W. Pawłowski.

„Rusałka".

Przepiękna opera Dr. A. Dworzaka „Rusałka" ciesząca się dotychczas wielkim powodzeniem ukaże się w piątek dnia 23 bm. Dyryguje kierownik opery p. Milan Zuna.

Przedstawienie „Hrabiny" dla młodzieży niemieckiej.

W sobotę, dnia 24 bm. o godz. 3,30 po południu odbędzie się staraniem Sekcji Oświatowej przy Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych (T. N. S. W.) przedstawienie dla młodzieży szkolnej mniejszości językowej niemieckiej. Odegraną będzie przepiękna opera St. Moniuszki „Hrabina". Przedstawienie poprzedzi odczyt w języku niemieck. Bilety do nabycia u p. prof. Stańczyka w Gimnazjum Matem. Przyrodn. ul. Jagiellońska.

„Trubadur" w Nowym Bytomiu.

W środę, dnia 21 Teatr Polski z Katowic odegra w sali pod Białym Orłem w Nowym Bytomiu przepiękną operę w 4 aktach „Trubadur". Bilety do nabycia w Magistracie u p. Szczerby (Biuro meldunkowe).

„Chory z urojenia" w Szopienicach-Roździeniu.

W czwartek, dnia 22 bm. odegra Teatr Polski z Katowic w Szopieniach-Roździeniu w sali p. Freunda arcywesołą komedję Moljera „Chory z urojenia". Bilety wcześniej do nabycia w składzie cygar Polonia pana Buchty oraz u p. Breguły ul. Krakowska.

Repertuar.

Środa, dnia 21 bm. „Oficer Gwardji".
Piątek, dnia 23 bm. „Oficer Gwardji".
Sobota, dnia 24 bm. „Hrabina" dla szkół mniejszości niemieckiej.
Sobota, dnia 24 bm. „Don Juan" premjera wieczor.

Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 21 bm. „Trubadur" w Nowym Bytomiu.
Czwartek, dnia 22-go b. m. „Wieszczka Lalek" w Bielsku.
Czwartek, dnia 22 bm. „Chory z urojenia" w Szopienicach.
Niedziela, dnia 25 bm. „Wieszczka Lalek w Knurowie.
Niedziela, dnia 25 bm. „Oficer Gwardji" w Cieszynie

Uroczyste otwarcie poradni dla alkoholików w Katowicach.

założonej za staraniem Ligi przeciwalkoholowej odbyło się w dniu 17 bm. po południu w sali Wydziału powiatowego w gmachu starostwa. Na zaproszenie zarządu katowickiego stawili się dość liczni zastępcy władz, prasy i towarzystw społecznych i dobroczynnych. Pana Wojewodę zastępował z urzędu wojewódzkiego naczelnik Zdrowia publicznego p. dr. Rostek, z ministrestwa spr. zagranicznych przybył p. redaktor Szymański, z powiatu p. starosta dr. Seidler, a radca p. dr. Przybyła był zastępcą magistratu. Prócz tego z Ligi przeciwalkoholowej przyjechał główny sekretarz, ks. radca Gałdyński z Poznania. Pan dr. Namysł, kierownik oddziału katowickiego zagaił jako gospodarz zebranie powitaniem delegatów i gości, poczem oddał głos ks. Gałdyńskiemu, który w dłuższym odczycie wyłuszczył konieczną potrzebę takich poradni dla alkoholików, których w Polsce obecnie dopiero 5 istnieje. W innych krajach wiele więcej już zajęto się sprawą walki przeciwalkoholowej, w Niemczech otworzono takich poradni już kilka set. Wskazywał na podstawie zapisków urzędowych, iż 60 procent pijaków, z tych, którzy się leczą, doznaje wyleczenia. Upominał, aby nieszczęśliwi pijacy nie kierowali się fałszywym wstydem i nie stronili od tych poradni, tylko przeciwnie, zgłaszali się z całem zaufaniem, gdyż w nich doznają nietylko rady przyjacielskiej i otwartego serca, ale co główne, pomocy. Ci bowiem wszyscy, którzy podejmują się kierownictwa poradni przeciwalkoholowej nie powinni uważać się za wykonawców swego urzędu, jak raczej powinni być przyjaciółmi wyrozumiałymi i okazywać dużo cierpliwości tym, którzy do nich zwracają się o pomoc.

Po wyczerpującym odczycie ks. sekretarza, delegat ministerstwa p. redaktor Szymański w krótkich a serdecznych słowach pomiędzy innemi powitał powstanie poradni na Górnym Śląsku, życząc jej powodzenia.

Następnie zabrał głos naczelnik Wydziału Zdrowia publicznego. p. dr. Rostek. Mówca wskazywał na to, że pijaństwo najgorszą jest chorobą społeczeństwa, gorszą nawet od szerzącej się gruźlicy, bo pijak nietylko sam siebie unieszczęśliwia, ale cierpi nadto wskutek jego nałogu cała jego rodzina. Należy wymagać koniecznie — tak mówił dalej mówca — całkowitej wstrzemięźliwości, bo częściowa, owe codzienne a stałe używanie napojów rozpajających z czasem ludzi o słabym charakterze doprowadzić może do nałogowego pijaństwa. Mówca wspomniał, że pierwszym polskim apostołem trzeźwości nie był, dziwnym sposobem, lekarz, tylko ksiądz i to sławny kaznodzieja — misjonarz ks. Karol Antoniewicz, który to w latach 1848 i następnych z Poznańskiego przybywał na Śląsk, dla wygłaszania licznych kazań w Piekarach i innych miejscowościach Śląska Górnego.

Drugim takim szerzycielem wstrzemięźliwości był ks. proboszcz Ficek z Piekar, a dalej szereg innych dziś jeszcze żyjących osób (ks. prałat Kapica z Tychów, przypisek redakcji) szerzyło myśl wstrzemięźliwości całkowitej. Żądał także pan dr. Rostek, aby urzędnicy, zwłaszcza kolejarze i urzędnicy policyjni bezwzględnie byli abstynentami, gdyż pierwszym powierza się życie społeczeństwa i jego dobro, a drudzy jako stróże porządku i bezpieczeństwa winni świecić wprost przykładem trzeźwości.

Pan radca dr. Przybyła jako naczelnik miejskiej Opieki społecznej przyrzekł współpracę którą umożliwia mu zorganizowana praca w tejże Opiece, mianowicie nad ubogimi, w poradni dla matek i niemowląt, nad młodzieżą itp.

W końcu w dłuższym naukowo opracowanym wykładzie p. dr. Orszulek, kierownik lekarski poradni nowopowstałej, zbijał dobitnie błędne mniemanie, że alkohol podnosi wydajność pracy, że wzmaga sprężystość myśli. Na razie może wydaje się jakoby sił i myśli przybywało, praca po wypiciu wódki idzie jakoby w szybszym tempie, ale już po krótkim czasie zapał i siły ustawają i następuje osłabienie mięśni i obezwładnienie myśli. Na podstawie długoletnich badań p. dr. Orszulok przedstawił zgubne skutki pijaństwa, nietylko duchowe, ale i cielesne — choroby żołądka, serca, nerek i wątroby — które powoli z człowieka zdrowego przemieniają wcześnie na człowieka chorego, niezdolnego do pracy a pijaka umiarkowanego przeszktałcają na nałogowca, którego trudno już albo nawet wcale wyleczyć nie sposób. Mówca prosił o współpracę całego społeczeństwa, gdyż poradnia sama, wskazana jedynie na dobrowolne przybywanie alkoholików, nie wypełniałaby swego zadania i nie dopięłaby celu.

Dla braku miejsca krótko tylko podać możemy treść wszystkich mówców. Świadczyły one wszystkie o starannem opracowaniu i o głębokiem zrozumieniu i zajęciu się sprawą walki z pijaństwem.

Redakcja nasza nowej placówce Ligi przeciwalkoholowej złożyła również życzenia pomyślności i przyrzekła popierać i nadal stale jej dążenia przez umieszczanie rozpraw przeciwalkoholowych. Prócz tego złożyły życzenia delegowane panie Narodowej Organizacji Kobiet, Sodalicji Pań i Towarzystwa św. Wincentego a Paulo.

Na tem zamknął przewodniczący Ligi przeciwalkoholowej obrady dziękując wszystkim za przybycie.

Poradnia dla alkoholików będzie otwarta na razie w każdą sobotę od godz. 5-ej do 7-ej po południu w gmachu starostwa w Katowicach przy ulicy Warszawskiej pod numerem 45.

Misje katolickie w Japonji.

W krainie wschodzącego słońca idea chrześcijańska coraz mocniejszym świeci blaskiem. Szereg nawróceń na katolicyzm wybitnych osobistości japońskich ze świata dyplomacji świadczy o rozszerzeniu się propagandy katolickiej na Dalekim Wschodzie.

Pisaliśmy w swoim czasie o konsekracji biskupa katolickiego narodowości japońskiej, monsignore Hajasaka, w paryskiej katedrze Notre Dame.

W 17-ym wieku jeden z cesarzów Japonji wróg katolicyzmu ogłosił następujący edykt: — Dopóki słońce ogrzewać będzie naszą krainę, żaden chrześcijanin nie stanie na ziemi japońskiej, choćby był nim król Hiszpanji albo sam Bóg chrześcijan".

„Uhaz" japońskiego Nerona na przeciąg wielu lat niedostępnym murem odgrodził Wschód od cywilizacji chrześcijańskiej.

Dzieło wielkiego misjonarza św. Franciszka Ksawerego legło w gruzy. Z ogólnej liczby 750 tysięcy katolików, którzy w roku 1600 zamieszkiwali Japonję, pozostała znikoma garstka, gdyż większość katolików wysiedlono z kraju.

Minęło dwa i pół wieku, zanim nowi pionierzy katolicyzmu zdołali wyjednać sobie pozwolenie na pobyt w Japonji. Francuski okręt wojenny przywiózł wówczas księdza Forcade, misjonarza, który zamieszkał na wyspie Lion-kian i przez wiele lat sprawował tam rządy dusz. Kiedy powrócił do Europy już jako arcybiskup i osiadł na stałe w Aix, wydał on pamiętniki z czasów swej apostolskiej misji w Japonji.

Zacny ów kapłan spędził czas dłuższy w klasztorze bonzów pod czujną strażą drabantów i żołnierzy zbrojnych w bambusowe kije, którzy musieli strzec „białego djabła" przed tanatykami. Nominacja księdza Forca de na generalnego wikarjusza Japonji pozostała jedynie na papierze, gdyż wrogi stosunek ludności japońskiej nie pozwolił europejskiemu apostołowi, na oficjalne sprawowanie swych obowiązków.

Stosunki uległy poprawie dopiero wówczas, gdy wysłannik rządu francuskiego baron Gros zawarł w Tokio imieniem Napoleona III układ handlowy, mocą którego zapewniono wolność religijną europejczykom przebywającym w Japonji.

Pięciu Franciszkanów przez pięć lat rozwijało propagandę katolicyzmu w najniedostępniejszych okolicach Japonji. W roku 1865 zbudowali oni kapliczkę w Nagasaki. Po kilku miesiącach liczba wiernych wynosiła 1500 Japończyków. Byli wśród nich gorliwi wznawcy Chrystusa, których przodkowie jeszcze w 16-tym wieku przeszli na katolicyzm i pomimo prześladowań przekazali dzieciom swą wiarę. I tak powstała pierwsza katolicka oficjalna parafja w Japonji.

Dopiero jednak w roku 1876 wybiła dla katolicyzmu godzina wyzwolenia dzięki dekretowi papieskiemu, powołującemu do życia w Japonji dwa wikarjaty i kurję biskupią. Nowem zwycięstwem katolicyzmu jest nominacja biskupa japońskiego, gdyż świadczy ona o tem, że dzięki trudom szlachetnych misjonarzy powstały na Dalekim Wschodzie kadry księży, rekrutujących się z pośród ludności tubylczej. Nowy biskup odznacza się niezwykłemi zaletami umysłu i charakteru; uważany jest za jednego z najświatlejszych kapłanów japońskich.

CZASOPISMA.

„SZANIEC" Nr. 6-ty, dwutygodnik poświęcony sprawom obrony państwa, zawiera następujące artykuły: Po rozegranej kampanji wyborczej. — Zet. Węzeł Kowieński III. — Stefan Dąbrowski, Marynarka wojenna (zasady organizacji). — Kazimierz Smogorzewski. Obrona narodowa we Francji. — S. Technika i naród pod bronią. — M. Straty na polu bitwy. — Tadeusz Rozwadowski, gen. w st. sp. Porażka bez bitwy. Zapiski. — Przegląd prasy. — Wojska cudzoziemskie. — Książki.

Krótko-zwięzłowato.

Wyrób porcelany wynaleziono w Chinach, i to w roku 617.

•

Z kruszców jest najwięcej rozpowszechnione aluminium.

•

Żółw może w przeciągu pół godziny złożyć 150 jaj.

•

W Indjach odnaleziono cztery sztandary, najstarsze, jakie dotąd są znane, którym przypisują 5000 lat.

Program radjowy.

Środa 22 marca.

Katowice, fala 422 m.

16.20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śląsk. oraz nadprogram — 16.40 Odczyt — 17.05 Komunikaty dyrekcji kolei państwowych w Katowicach — 17.20 Wykład języka polskiego (kurs wyższy) — 17.45 Program dla dzieci — 18.15 Transmisja koncertu z Warszawy — 18.55 Komunikaty — 19.15 Rozmaitości — 19.35 i 20.00 Odczyty — 20.30 Koncert muzyki starowłoskiej — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Koncert z kawiarni „Astorja".

Warszawa, fala 1,111 m.

12.00 Sygnał czasu i komunikaty — 15.00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 15.30 i 16.00 Odczyty — 16.40 Skrzynka pocztowa — 17.20 Odczyt — 17.45 Program dla dzieci — 18.15 Koncert orkiestry Polskiego Radja — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 19.35 i 20.00 Odczyty 20.30 Koncert wieczorny — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

Kraków, fala 566 m.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty oraz muzyka z płyt gramofonowych — 15.00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16.40 Odczyt — 17.20 Skrzynka pocztowa — 17.45 Audycja dla młodzieży — 18.15 Transmisja koncertu z Warszawy — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 19.35 i 20.00 Odczyty — 20.30 Koncert — 22.00 Komunikaty.

Poznań, fala 344.8 m.

13.00 Giełda zbożowa i towarowa — 13.15 Koncert południowy. W przerwie koncertowej giełda pieniężna — 17.00 Audycja dla dzieci — 17.45 Wieczornica artystyczno-muzyczna — 19.00 Rzeczy ciekawe — 19.35 i 20.00 Odczyty — 20.30 Koncert orkiestry wojskowej — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 23.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322,6 m.

Gliwice, fala 250 m.

16.30 Wiosna — 18.00 Odczyt filozoficzny — 18.30 Lekcja francuskiego dla początkujących — 19.00 Autorecytacje — 20.00 Opera komiczna w 2 aktach „Trunek miłosny".

Berlin, fala 483.9 m.

18.30 do 19.50 Odczyty — 20.30 Muzyka rosyjska — 22.20 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.

11.00 Poranek muzyczny — 16.00 Koncert popołudniowy — 17.00 Program dla młodzieży — 18.00 Odczyt krajoznawczy — 18.30 Odczyt gospodarski — 19.30 Odczyt — 20.30 Komedja „Sprzysiężenie", następnie muzyka lekka.

Nowe wydawnictwa.

Wielka Encyklopedja Rolnicza.

Polska — te wielki kraj rolniczy — dotychczas jeszcze w swej przeważnej części stosuje przestarzałe metody pracy w polu, korzysta z przestarzałych narzędzi rolniczych, nie zna najnowszych systemów hodowli itd., na skutek czego wydajność naszej produkcji rolnej jest o wiele niższa od produkcji zagranicznej.

Pochodzi powyższe z jednej strony z powodu braku odpowiedniej literatury fachowej, a z drugiej — na skutek pewnego konserwatyzmu naszych rolników.

Ażeby zaradzić temu brakowi, w Poznaniu zostało zorganizowane wydanie potężnego dzieła encyklopedycznego, odtwarzającego całokształt współczesnej wiedzy rolniczej, przyrodniczej, ekonomicznej i technologji rolniczej. Dzieło to będąc ujęte w sposób leksykonowy, zawiera wszystko co tylko może interesować rolnika lub też być dla niego pożytecznem. Więc: uprawa roli, hodowla nasion, ochrona roślin, nawożenie, ogrodnictwo, leśnictwo, hodowla zwierząt i drobiu, rybołowstwo, gorzelnictwo, cukrownictwo, piwowarstwo, przetwory owocowe, młynarstwo, nauki przyrodnicze, rachunkowość gospodarcza, prawo itd. — oto niewyczerpujący wszystkiego wykaz działów rozpatrywanych w tej encyklopedji. Dzieło to słusznie przeto nosi nazwę „Wielkiej Encyklopedji Rolniczej".

Życząc powodzenia nowemu wydawnictwu, interesujących się bliżej tą sprawą, odsyłamy do Redakcji Wielkiej Encyklopedji Rolniczej w Poznaniu (Spokojna nr. 12).

Wesoły kącik.

Młody Turek.

— Szczęśliwej podróży, mój synu. Wsiadaj. Allach ci będzie towarzyszył.

— Nie miałby też Allach lepszej roboty, niż tłuc się w trzeciej klasie do Angory.

16-ta Loterja Państwowa

5-ta klasa — 9-ty dzień.

Główniejsze wygrane:

15 000 zł. nr. 46685.

5 000 zł. nr. 60100.

3 000 zł. nr.: 46993 48431.

2000 zł. nr.: 28742 37831 60083 75142.

1000 zł. nr.: 1740 8138 12013 24972 27944 29955 31564 35047 46195 46712 70553 124047.

600 zł. nr.: 5026 8590 8852 11168 22787 23906 26067 30760 35345 38489 39727 54909 65445 67452 70619 71390 85968 92785 99730 102421 105435 116938 119808.

500 zł. nr.: 8102 9016 9209 19775 20021 21459 21825 24010 35153 35944 36645 42646 57780 72292 81628 88803 94296 102042 102545 102708 118184 126975.

Sprawy towarzystw.

Chropaczów. We wtorek, dnia 20 marca rb. odbędzie się w lokalu Czytelni Ludowej przy ulicy Bytom. skiej nr. 2 walne zebranie Tow. Czyt. Ludowych, na które się zaprasza Szan. członków i sympatyków.

Komitet.

„Pasje" w W. Hajdukach. Kongregacja Marjańska młodzieńców w Wielkich Hajdukach urządza w Niedzielę Palmową t. j. 1 kwietnia br. w sali Kat. Domu Związkowego przedstawienie teatralne, stosujące się właściwie do czasu postnego. Odegrana zostanie sztuka religijna p. t. „Pasje" czyli „Męka i śmierć Pana Jezusa Chrystusa".

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.